NR. 377 (5522) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 16 PAŹDZIERNIKA 1933 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

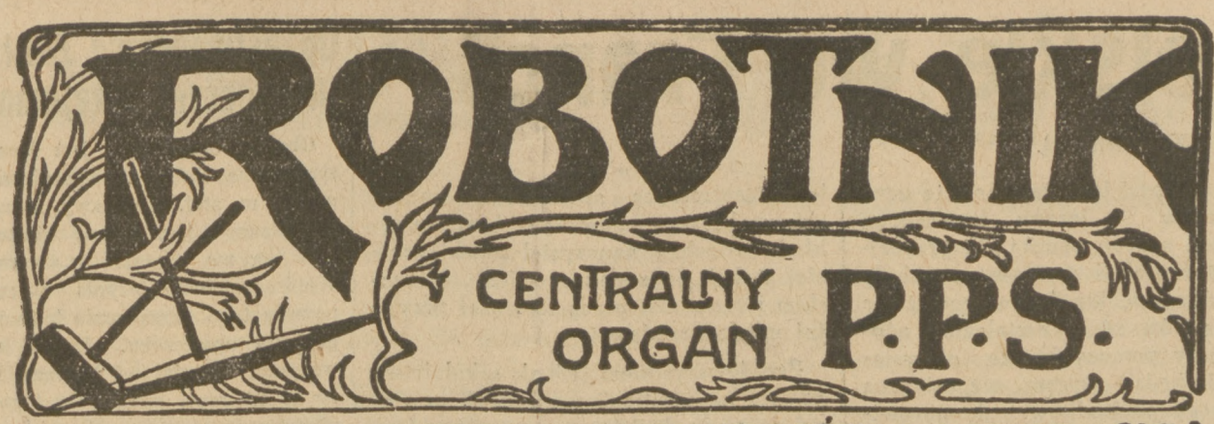

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Rada Naczelna P. P. S.

(Dokończenie obrad)

Wczoraj o godz. 3-ej popołudniu Rada Naczelna zakończyła swoje prace. Zrana przemawiali, reasumując dyskusje dwaj referenci tow. tow.: M. **Niedziałkowski** i K. **Pużak**; Rada Naczelna uchwaliła potem rezolucję, którą ogłosimy jutro.

Tow. J. **Kwapiński** referował projekt programu rolnego, opracowany przez specjalną komisję Wydziału Wiejskiego PPS.; projekt został po krótkiej dyskusji przyjęty jednomyślnie.

Sprawozdanie szczegółowe podamy jutro.

Wielkie procesy chłopskie

W obu procesach rzeszowskich (o zajścia w **Grodzisku** i w **Wólce** pod lasem) nastąpiła jednodniowa przerwa z powodu niedzieli. W trybunale pierwszym (**zajścia w Grodzisku**) pozostało jeszcze 6-ciu świadków dowodowych, którzy przesłuchani będą dzisiaj.

Trybunał drugi (zajścia w Wólce) zakończył przesłuchanie świadków, powołanych przez oskarżenie i od dzisiaj przystępuje do badania świadków obrony.

Obrona dużą nadzieję pokłada w świadkach odwodowych, których zeznania rozpoczynają się w poniedziałek. Świadkowie ci mają niektórym oskarżonym ustalić **alibi**, a o innych wydać pochlebną opinję.

Według przypuszczeń, badanie świadków odwodowych zostanie zakończone we wtorek. Później nastąpi odczytanie aktów procesów, poczem rozpoczną się przemówienia stron. Wyroków należy oczekiwać w końcu tygodnia, najprawdopodobniej w sobotę.

Wyrok w procesie o zajścia w Nockowej ogłoszony będzie dzisiaj o godz 4 popołudniu.

Krupp zadowolony

W wielu miejscowościach Rzeszy odbyły się wczoraj zgromadzenia i manifestacje urządzone przez hitlerowców, m. in. na cześć rządu, który otrzymuje z całego kraju liczne depesze z wyrazami uznania dla swej polityki. *Jako pierwszy nadesłał depesze imieniem związku przemysłu niemieckiego znany fabrykant armat i broni Krupp z Essen.*

Włochy za odroczeniem
Konferencji Rozbrojeniowej

W związku z ostatniemi decyzjami rządu Rzeszy, Agencja Stefani w Rzymie wydała komunikat, który między innemi głosi:

W kołach urzędowych włoskich podkreślają, że wobec wycofania się Niemiec z prac Konferencji Rozbrojeniowej, **prace te nie mogą być kontynuowane, winny być odroczone aż do chwili, gdy warunki pozwolą na ponowne rozpatrzenie całokształtu w sprawie rozbrojenia.**

Narady prezydjum
Konferencji Rozbrojeniowej

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej **Henderson** zaprosił wczoraj na poufne posiedzenie głównych członków prezydjum konferencji celem zastanowienia się nad sytuacją, wytworzoną wskutek wycofania się Niemiec. W obradach wzięli udział Paul **Boncour**, sir John **Simon**, **Benesz**, delegat włoski di **Sorogna** i **Politis**. **Henderson** zaproponował na wstępie, aby w czasie jutrzejszego posiedzenia głównej komisji przeprowadzić dyskusję nad planem obrad, przedłożonym przez niego wczoraj. Przeciwko wnioskowi temu **wystąpił delegat Włoch**, który stwierdził, że wobec zmienionej sytuacji, jaka wytworzyła się po wystąpieniu Niemiec dyskusja taka byłaby bezprzedmiotową. Następnie rozpatrzono sprawę odpowiedzi na telegram niemieckiego ministra Spraw Zagranicznych, donoszący o wycofaniu się Niemiec z prac konferencji rozbrojeniowej. Na propozycję **Hendersona** członkowie prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrali się ponownie o godzinie 5-tej po południu celem opracowania tekstu odpowiedzi, jaka dziś będzie udzielona Niemcom.

Hitlerowskie „wybory"

Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie o przeprowadzeniu referendum ludowego w sprawie deklaracji programowej **Hitlera**. Referendum odbędzie się na zasadzie ustawy o głosowaniu ludowem z roku 1921. Połączone ono zostanie z „wyborami" do Reichstagu. Głosujący otrzymają w kopercie dwie kartki, z których jedna zawierać będzie pytanie: — czy naród niemiecki pochwala przedłożoną deklarację o polityce zagranicznej i solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu Rzeszy? pod tem pytaniem głosujący oznaczać mają krzyżykiem słowo „tak" lub „nie". Kartka druga jest głosem na listę wyborczą.— **Przewidziane jest zgłoszenie tylko jednej listy partji narodowo - „socjalistycznej". Kampanja wyborcza ograniczona zostanie do zgromadzeń propagandowych, organizowanych przez stronnictwo Hitlera.**

Hitler też pragnie „upaństwowić" sztukę

W Monachjum odbyły się wczoraj uroczystości, związane z t. zw. dniem sztuki. Miasto jest szczególnie bogato udekorowane. W manifestacjach wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego rządu Rzeszy, wyższych władz cywilnych i wojskowych oraz komendanci formacyj hitlerowskich. Przybyły z Berlina *Hitler* dokonał aktu położenia kamienia węgielnego pod „Dom Sztuki Niemieckiej". Równocześnie odbyła się parada licznie zgromadzonych oddziałów formacyj hitlerowskich.

W wygłoszonem przy tej okazji **przemówieniu**, *Hitler* zobrazował poważną sytuację obecną, z której wyprowadzić ma Niemcy akcja, podjęta obecnie przez rząd Jako symbol odrodzenia wzniesiony ma być nowy gmach sztuki na miejscu zniszczonego przez pożar pałacu szklanego.

Monachjum — oświadczył Hitler —stać się ma znowu stolicą niemieckiej sztuki, podobnie, jak Hamburg i Brema są stolicami żeglugi, Lipsk i Kolonja — niemieckiego handlu, Essen i Kamienica — niemieckiego przemysłu.

Groźny pożar w Berlinie

W Berlinie wybuchł w niedzielę wieczorem wielki pożar. *Dwa bloki domów w dzielnicy zachodniej w pobliżu placu Adolfa Hitlera stoją w płomieniach.* Stopniowo zarządzono alarm straży ogniowej trzeciego, piątego i ósmego stopnia. Kordony koło miejsca katastrofy utrzymuje policja wraz z formacjami hitlerowskiemi.

Europa a Niemcy
Głosy francuskie

Prasa paryska zastanawia się obszernie nad tem, jaką linję postępowania wobec Niemiec przyjmą inne państwa europejskie. **„Ami du Peuple"** zapytuje „Nasuwa się przedewszystkiem jedno pytanie, czy państwa, które podpisały traktat wersalski, będą miały odwagę podjąć wyzwanie hitlerowskie, czy dopuszczą one do tego, aby wyraźne przepisy traktatu były bezkarnie gwałcone, a w szczególności, czy Francja w poczuciu siły, jaką jej daje prawo, ucieknie się do sankcji i czy na tej drodze pójdą za nią inni sygnatarjusze traktatu?"

Naogół dzienniki wzywają do zachowania zimnej krwi. „Wystrzegajmy się — pisze **„Paris Midi"** — przedewszystkiem odpowiedzi na prowokację z tamtej strony Renu, nie przeciwstawiajmy nieobliczalnemu nacjonalizmowi, który szaleje w Niemczech zbytniego szowinizmu. Doprowadziłoby to tylko do nieuniknionego zderzenia, którego nikt sobie nie życzy".

Emil **Buré** pisze w **„L'Ordre"**: Niemcy wycofując się z Ligi Narodów, przysięgają naturalnie, że nigdy pokój nie był im tak drogi, jak obecnie. Decyzja ta wprawia w zdumienie, gdyż Niemcy naskutek słabości b. aljantów i sprzymierzeńców mogli od konferencji bardzo wiele oczekiwać. Jeszcze trochę wytrzymałości i cierpliwości, a Niemcy byłyby doprowadziły do rozbrojenia Francji i do otrzymania pozwolenia na nowe zbrojenia. Dlaczego więc nadano tak gwałtowny obrót sprawie" — pyta dziennik.

Kongres austrjackich socjalistów

W sobotę rozpoczął się w Wiedniu Kongres Austrjackiej Partji Socjalno - Demokratycznej przy udziale około **500 delegatów.** Z gości zagranicznych biorą udział w zjeździe Leon **Blum** (Francja), **Vandervelde** (Belgja), **Smith i Compton** (Anglja), **Soukup** (Czechosłowacja) i in. Przewodniczącym zjazdu wybrano burmistrza Wiednia tow. **Seitza,** który wygłosił mowę o obecnej sytuacji politycznej. Następnie wygłosili przemówienia poszczególni delegaci zagraniczni. Referat o taktyce stronnictwa wygłosił Otto **Bauer**. Zjazdowi przedłożono rezolucję, domagającą się skreślenia z programu partyjnego ustępu o anschlussie z Niemcami i wstawienia na jego miejsce deklaracji na rzecz wolnej i niepodległej Republiki Austrjackiej, związanej gospodarczo z państwami sąsiednimi. Rezolucja oświadcza z naciskiem, że socjaliści austrjaccy gotowi są wystąpić czynnie w obronie Austrji, gdyby jej groziło niebezpieczeństwo z zewnątrz, pod warunkiem jednak, że ustrój republikański nie będzie naruszony.

W przemówieniu swojem tow. L. **Blum** oświadczył:

„Jesteśmy zdecydowani bronić Austrji przeciwko strasznemu barbarzyństwu, które hańbi imię Niemiec. Rozumiemy, że grozi niebezpieczeństwo porozumienia się faszyzmu włoskiego i niemieckiego na terenie Austrji kosztem proletarjatu austrjackiego i międzynarodowego. Porozumienie to musiałoby doprowadzić do strasznego zaostrzenia się niebezpieczeństwa wojny w Europie".

Tow. **Blum** zapewnił, że socjaliści francuscy poprą socjalistów austrjackich w ich walce o wolność.

POSIEDZENIE NIEDZIELNE.

Na Kongresie partji Socjalno - Demokratycznej toczyła się wczoraj poufna dyskusja nad referatem dr. Ottona **Bauera**. Wieczorem zebrały się komisje celem sformułowania wniosków i rezolucyj. Dalszy ciąg obrad kongresu odbędzie się dzisiaj.

Obawa napadu
na granicę austrajcką

Urzędowy komunikat austrjacki donosi, że w dniach ostatnich wzmogły się pogłoski o akcji t. zw. legjonu austrjackiego, skierowanego przeciwko Austrji. Z dochodzeń rządu austrjackiego i z oświadczeń, złożonych przez rząd niemiecki wobec posła austrjackiego w Berlinie wynika, że zanosi się na rychłe przeniesienie zbiegów austrjackich przebywających dotychczas w **Kloster-Lechfeld,** do obozów pracy, znajdujących się na północ od Bawarji. Tem tłumaczy się prawdopodobnie pogłoska o przygotowaniach t. zw. legjonu austrjackiego. Zarządzenia przedsięwzięte przez rząd austrjacki dla zapobieżenia ewentualnym niespodziankom ze strony elementów nieodpowiedzialnych pozostają nadal w mocy.

Wicekanclerz *Fey* w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wypadki ostatnich czasów udowodniły dostatecznie, że Austrja zdecydowana jest utrzymać absolutnie spokój w swem państwie i bronić bezwarunkowo swojej niepodległości, a także i swoich granic przeciwko wszelkim ewentualnościom. Mogę powiedzieć stanowczo — oświadczył Fey — że rozważyliśmy wszelką ewentualność i że jesteśmy na nią przygotowani. Nie wierzę, aby t. zw. legjon austrjacki, skoncentrowany nad granicą bawarsko - austrjacką, mógł nas napaść. Rząd niemiecki winien sobie zdać sprawę, że taki napad byłby nietylko sprawą austrjacko - niemiecką, lecz także sprawą międzynarodowej polityki.

Starcie policji wiedeńskiej z hitlerowcami

W czasie zakazanego przez policję obchodu ku czci dwuch zabitych przed rokiem hitlerowców doszło wczoraj do poważnych starć pomiędzy hitlerowcami i policją. Podczas starcia 27 osób odniosło rany.

Zachciało się Zosi jagódek...

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na zebraniu Heimwehry wygłosił jej przewodniczący ks. *Starhemberg* mowę, w której domagał się rozwiązania stronnictwa socjalistycznego w Austrji.

Prasa amerykańska
o Niemczech Hitlera

Wspomnienia roku 1914 i opinja, że Niemcy naruszają pokój Europy, stanowią nutę dominującą w komentarzach prasy amerykańskiej do wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.

„Herald Tribune" wyraża opinię że byłoby szaleństwem **nie doceniać chaosu, w jakim Hitler pogrążył Europę, zaś wybory listopadowe są niesmacznym żartem, gdyż prawdziwe głosowanie jest w dzisiejszych Niemczech niemożliwe.**

„Washington Post" przewiduje możliwość podjęcia ze strony Niemiec próby obalenia traktatu wersalskiego i uważa, że akcja Niemiec po akcji Japonji mogłaby brzmieć jako requiem dla Ligi Narodów.

„New York Times", nastrojony jeszcze bardziej pesymistycznie, przewiduje kryzys polityki europejskiej, **kryzys taki, jakiego stary świat nie znał od chwili zakończenia wojny.**

Szkolnictwo polskie we Francji

(Kor. własna).

Z dniem 1-go października rozpoczął się we Francji **nowy rok szkolny.** Nie od rzeczy będzie zastanowić się przy tej sposobności nad **nauczaniem dzieci polskich.**

Szkoły we Francji są dwuch typów: **szkoły gminne i szkoły kopalniane.**

W **szkołach gminnych** dzieci mają lepsze warunki nauczania; nauczycielstwo francuskie tych szkół posiada zwykle większe kwaliifkacje, jest niezależne i wychowanie odbywa się naogół zgodnie z wymaganiami postępu.

Jeżeli chodzi o **nauczanie w języku polskim,** to w tych szkołach nie bierze się tego wcale w rachubę, gdy natomiast w szkołach prywatnych **(kopalnianych)** część godzin wykładowych odbywa się w języku polskim.

Nauczycielstwo polskie, przydzielone do szkół gminnych może nauczać po polsku tylko w **godzinach pozaszkolnych:** od godz. 11 — 12 i od 4 do 5-ej, oraz w czwartki, które we Francji są dniami wolnemi w szkolnictwie.

System ten jest właściwie lepszy od rozpołowienia nauki na dwa języki, jak to bywa praktykowane w szkołach prywatnych, gdyż dziecko, ucząc się w dwóch językach nie może opanować dobrze żadnego z nich i, wychodząc w wieku 13-tu lat ze szkoły, nic prawie nie umie.

Spotykałem się z faktami, gdzie dziecko polskie, wcale nie ograniczone umysłowo, po 7-mio letniej nauce według wyżej opisanego systemu, nie mogło odpowiedzieć konkretnie na żadne pytanie z historji Polski, geografji, nie potrafiło napisać poprawnie najprostszego zdania w języku polskim, co zaś do wiadomości z francuskiego — to były one też żadne.

Znalazłszy się wobec faktu, że język wykładowy polski nie może w naszem szkolnictwie we Francji egzystować samodzielnie, lepiej jest, że dzieci te uczą się **wyłącznie** w języku francuskim, gdyż w ten sposób nauczą się przynajmniej cośkolwiek i wyniosą ze szkoły pewną kulturę ogólną, która chociaż nie będzie się równać wykształceniu zdobytemu przy pomocy języka ojczystego, jednak będzie wyższa, niż osiągana przy pomocy półśrodków: „kompromisu" języka francuskiego i polskiego, wprowadzającego tylko zamęt w umysły dziecięce.

Do **utrzymania zaś polskości** wśród młodego pokolenia naszej emigracji nawet lepiej przysłuży się nauczanie, praktykowane w szkołach gminnych, w godzinach pozaszkolnych. W ten sposób dzieci, mając łatwiejszą drogę do zdobywania wiedzy ogólnej przy pomocy jednego języka wykładowego, będą mogły z większą korzyścią uczyć się języka rodziców zupełnie swobodnie — a nauczanie to, nie mając ubocznych celów, **będzie o wiele skuteczniejsze,** tak, że dziecko, opuszczając szkołę, z pewnością na tyle będzie władało mową ojczystą, że nie będzie potrzebowało rumienić się przy jej użyciu...

Zresztą utrzymanie polskości, na emigracji, we Francji, poza szkołą, będzie również zależeć od dążenia w tym kierunku polskich organizacyj społecznych, prasy, dobrej woli i zrozumienia interesów emigracji przez władze krajowe, oraz przez rodziców.

Głównym celem nauczania dzieci polskich na emigracji powino być ich własne dobro, o czem dotychczas zupełnie niema mowy.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, można łatwo wywnioskować, dlaczego to **francuskie towarzystwa kopalniane** tak skwapliwie budują szkoły dla polskich dzieci i osadzają w nich nauczycieli sobie podporządkowanych, często pod nadzorem polskich księży.

Nie trudno też się domyśleć, iż chodzi im o odwrócenie tych dzieci od szkół gminnych, gdzie są i lepsze warunki nauczania i nauczycielstwo sumienniejsze, często łączące się z klasowym ruchem robotniczym (nauczycielstwo zorganizowane w Generalnej Konfederacji Pracy).

O innych korzyściach dla kapitalizmu, płynących z wychowania w pokorze i ciemnocie dzieci robotników wspominać nie będę — każdy z osobna bardzo łatwo to sobie dopowie.

Co do samego nauczycielstwa polskiego we Francji, to stwierdzić należy, iż są to przeważnie jednostki naprawdę ofiarne. Ale co z tego, kiedy zdolności swoich nie mogą wyzyskać: do trudności, na jakie napotykają w samem szkolnictwie, dochodzi krępowanie ich przez „sanację" i zmuszanie do postępowania często wbrew ich przekonaniom, co, oczywiście, odbija się ujemnie na pracy.

Często zmusza się nauczyciela do zakładania „Strzelca" albo „Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego" — **i to wbrew woli ludności.** Ma to być „współpraca" z emigrantami na terenie społeczno-kulturalnym.

Wogóle ma się wrażenie, że praca na terenie szkolnictwa polskiego odbywa się po omacku, a wielka to szkoda, bo przed oczyma mamy przecież wspaniale zorganizowane szkolnictwo francuskie, z którego możnaby brać przykład. Niechby nauczyciel polski częściej stykał się z nauczycielem francuskim i zacieśniał przez to węzeł przyjaźni międzynarodowej.

Przedewszystkiem jednak szkolnictwo polskie na emigracji we Francji powinno się wyswobodzić z pod wpływu francuskich kapitalistów i rodzimego kleru.

Selim.

2 MILJONY

które wygrasz w kolekturze -

A. Wolańska

kupując **LOS 1. kl.**

28 Loterji Państwowej. Adresy kolektury: A. Wolańska Warszawa Centrala: Nowy Świat 19. Oddziały: Marszałkowska 129, Chłodna 20, Nowy Świat 53, Wileńska 11. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P.K.O. Nr. 71-92. Zwracamy uwagę P. T. graczy, że ostatnio padły u nas wielkie wygrane: *250.000 zł.* w ciągnieniu 4-ej kl. ub. loterji i *40.000 dolarów* w ostatniem ciągnieniu „Dolarówki". Ciągnienie 1-ej klasy rozpoczyna się 19 października.

Upaństwowienie Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Obecnie omawiana jest kwestja upaństwowienia Zakładu ubezpieczeń wzajemnych m. stoł. Warszawy, który od 80 lat zarządzany jest przez władze miejskie. Akt ten ma nastąpić 1 stycznia 1934 r. Władze miejskie czynią starania, aby z powodu tego zarządzenia kasa miejska nie poniosła uszczerbku. Zakład ubezpieczeń wzajemnych miał od Nowego Roku przelewać 60 proc. swego czystego zysku na utrzymanie straży ogniowej, co wyniosłoby około 600.000 zł. Ogółem Zakład ten daje około 1.000.000 zł. czystego zysku w stosunku rocznym.

Karanie radnych

W związku z opracowaniem przez władze miejskie w Warszawie projektu regulaminu obrad rady miejskiej z uwzględnieniem zasad nowej ustawy samorządowej, wyłoniła się kwestja uprawnień prezydenta miasta, jako przełożonego gminy do karania tych radnych miejskich, którzy opuszczają posiedzenia bez usprawiedliwionych powodów. W związku z tem powstała wątpliwość co do tego uprawnienia, albowiem w nowej ustawie niema wyraźnych postanowień w tej mierze. Powstaje przeto potrzeba wyjaśnienia tej sprawy.

Aplikanci sądowi otrzymają zapomogi

Zrzeszenia aplikantów sądowych otrzymały z Min. Sprawiedliwości odpowiedź na memorjał w sprawie skasowania bezpłatnych stanowisk aplikantów i wprowadzenia etatów dla wszystkich zatrudnionych w tym charakterze w sądownictwie. Ministerjum wyjaśnia, że wprowadzenie pensyj dla aplikantów nieetatowych jest w chwili obecnej nie do przeprowadzenia ze względów budżetowych.

Natotmiast Min. Sprawiedliwości przyzna aplikantom sądowym, znajdującym się w ciężkich warunkach materjalnych, jednorazowe zapomogi zwrotne.

Marja Czyżewska

Dnia 14 października zmarła w Warszawie członkini Stow. Byłych Więźniów Politycznych i wdowa po zesłańcu towarzyszka Marja Czyżewska, w wieku lat 73. W latach 905—7-ym należała do PPS. i była czynna wraz z mężem, Tomaszem Czyżewskim w Starachowicach pod Radomiem. Oboje aresztowani w 1907-ym roku zostali zesłani do gub. Orenburskiej. Córka starsza uniknęła aresztu przez wyskoczenie z mieszkania z wysokości 1-go piętra, zaś dwoje drobnych dzieci żandarmi pozostawili w mieszkaniu bez wszelkiej opieki na przynętę, by złapać przy nich starszą córkę, Kazimierę.

Na pogrzeb, który odbędzie się 17 października o godz. 14-tej ze szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze na Cmentarz Bródzieński — Zarząd Koła Warszawskiego wzywa członków Stowarzyszenia do wzięcia udziału w pogrzebie.

Cześć pamięci Zmarłej Towarzyszki!

Naiwność czy szyderstwo?

W związku z kolejnem świętem łódzkiej „Federacji" odbyła się również akademja, na której sam p. prezes **Górecki** przemawiał temi słowy:

„Jest rzeczą niezmiernie pożyteczną i na duchu podnoszącą rozejrzeć się, jak Polska wychodzi w walce ze światowym kryzysem. Podczas, gdy takie potęgi, jak Wielka Brytanja i Ameryka finansowo się zachwiały, złoty polski nie stracił na wartości. Kiedy W. Brytanja, chcąc utrzymać równowagę funta, chciała wprowadzić obniżkę pensji, to cóż się okazało? Zbuntowała się marynarka, nauczyciele odmówili pracy w szkołach. U nas przeprowadzono redukcję pensyj o blisko 33 proc. i społeczeństwo przyjęło to z pełną ofiarnością. Co więcej, widzimy nową ofiarność społeczeństwa: pożyczka narodowa została przez wszystkie warstwy subskrybowana w wysokości daleko większej, niż przewidywano. Kiedy miałem okazję rozmawiać z pewnym Francuzem na ten temat, ten wyraził podziw dla społeczeństwa polskiego, które na zew naczelnego wodza gotowe jest wszystko uczynić..."

Przytoczyliśmy powyżej, oczywiście, tylko część wymownej oracji p. gen. **Góreckiego.** Ale i ten fragment potwierdza znany skądinąd fakt, że p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego bardzo dużo podróżuje zagranicą, a w kraju przebywa—mało..

Charakterystyczne, że do udziału we wspomnianych na wstępie „uroczystościach" nawoływano „federantów" przez szereg dni publicznemi wezwaniami, grożąc w nich opieszałym „rygorami organizacyjnemi".

150 urzędników przyjęły Urzędy Skarbowe

Grodzka Izba Skarbowa w Warszawie utworzyła nowe etaty urzędników kancelaryjnych i egzekutorów, które stały się konieczne po przejęciu przez Urzędy Skarbowe egzekucji podatków miejskich. Na terenie urzędów stołecznych przyjęto do pracy 150 nowych urzędników.

Szczęście na rynku

Tam gdzieś są wielkie miasta i jasne ulice,
złote od blasku słońca i od nas dalekie —
marzą się przed oczami białe kamienice
i klamrą mostu spięty niebieski pas rzeki.—

A tutaj jest miasteczko, zapadła mieścina—
wszyscy się tutaj znają i wiedzą o sobie,
dzień powszedni się dla nich kończy i zaczyna
na rozmowach o biedzie, zdrowiu, czy chorobie. — —

Święta są co niedziela i co drugi piątek
i naprawdę jest ludno i gwarno na rynku—
rano wszyscy sprzedają taniej—na początek,
i już do końca targu chodzą z katarynką. —

A dziś nawet przyjechał teatr marjonetek,
jest różowy parawan, grają na harmonji—
patrzymy, jak pan młody przychodzi z bukietem
i potem się całują i on mówi do niej. — —

A potem jest wesele i cała historja,
wszystko wierszem—szczęśliwie i dobrze się wiedzie,
ona jest Małgorzata, a młody jest Florjan—
patrzy człek i zapomni choć trochę o biedzie. — —

Nie wie, choć nie na długo ,że ma płuca chore,
w domu bieda i żona popłakuje w sieni —
doktór się kazał leczyć, jak był w tamten wtorek,
a ty, bracie, bez pracy, masz pustki w kieszeni. — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Akademja ku czci Batorego

Wczoraj o godzinie 17-tej na placu marsz. Piłsudskiego odbyła się akademja dla uczczenia 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego.

Jak wszystkie uroczystości, organizowane przez sanację obchód nosił charakter oficjalny.

Przemówienia wygłosili generałowie Górecki i Dreszer, tudzież p. K. Świtalski.

Powrót do Warszawy zwycięskich lotników

Wczoraj o godz. 16.30 na lotnisko mokotowskie przybyli samolotem z Gdyni zwycięzcy w zawodach o puhar Gordon - Benneta 1933, kpt. Franciszek **Hynek** i por. Zbigniew **Burzyński.** Na lotnisku powitała zwycięskich lotników licznie zgromadzona publiczność, która wyniosła z samolotu zwycięskich lotników, wznosząc na ich cześć okrzyki. Po powitaniu się, lotnicy udali się do portu lotniczego.

Ile osób uciekło do Polski?

Ankieta dla Ligi Narodów

Agencja PID dowiaduje się, że władze administracyjne przystąpiły do opracowania zestawień statystycznych, dotyczących uciekinierów z terenu Rzeszy Niemieckiej. Dane te udzielone będą specjalnej komisji Ligi Narodów, powołanej dla sprawy uciekinierów z Niemiec, naskutek przeprowadzanej przez Ligę ankiety.

Sprawozdanie teatralne

TEATR KAMERALNY. „Wróg ludu", sztuka w 5-ciu aktach Henryka Ibsena w przekładzie W. Berenta. Reżyserja: J. Ronard Bujański. Oprawa sceniczna: Mieczysław Różański.

„Wróg ludu" Ibsena, napisany w r. 1882, ma za sobą historję lat pięćdziesięciu, okresu pod względem ilości i jakości przemian i wstrząsów najbogatszego chyba w dziejach nowej Europy. Dramat, który w okresie triumfów demokracji, upominał się o prawa jednostki wybitnej, stłoczonej blokiem „zwartej większości" — głupców, obecnie — wydobyty z archiwum teatralnego, zakwitł rumieńcem życia, choć trochę chorobliwym.

Dyrekcja „Teatru Kameralnego", wystawiając ten dramat, dokonała dość ciekawego eksperymentu nad historyczną wrażliwością widza.

Dramat **Ibsena** święcił bowiem triumfy w czasach Nietzscheańskiego indywidualizmu i nadczłowieczeństwa, którego wykwitem są końcowe słowa dr. Stockmana: „Najsilniejszym jest ten, kto idzie sam".

Na tle zwycięstw mieszczańskiego liberalizmu i demokracji kamieniczników jednostka wartościowa czy wybitna w rodzaju dr. Stockmana mogła sobie staczać heroiczne boje o prawo i słuszność ze zwierzchnością w postaci władz municypalnych, po których stronie była jednak siła.

Idealizm Stockmana jest trochę dziecinny, trochę niedowarzony i choć skłania widza do sympatyzowania z treścią swego wysiłku, irytuje go również swoją donkiszoteryjną lekkomyślnością i optymizmem.

Korzyści, jakie płyną z pracy społecznej dr. Stockmana, jego ofiarności i odwagi cywilnej, równoważą się bodaj całkowicie ze szkodą, jaką wyrządza społeczeństwu, dając się użyć w naiwności swojej pewnym grupom i jednostkom za narzędzie dla obcych sobie i niezrozumiałych celów. Idealizm Stockmana jest pozbawiony wszelkiego krytycyzmu i z tego względu wydaje się komicznym współczesnemu widzowi.

Drugim garbem Stockmana, garbem, który zeń czyni klasycznego dromadera w naszych czasach jest jego stosunek do demokracji, do „zwartej większości" współobywateli.

Dr. Stockman wprawdzie początkowo sam zazna słodyczy oparcia moralnego o zwartą większość współobywateli, w następstwie jednak będzie zmuszony samopas się potykać wbrew owej wiekszości, która okrzyknie go „wrogiem ludu".

Wtedy to padną z ust dr. Stockmana słowa, które w biuletynie teatralnym, dodanym do programów, podkreśla z lubością reżyser sztuki p. J. R. **Bujański,** słowa, które rzekomo urastają „w naszych czasach" aż do miary symbolu, odsłaniając zapewne właściwą przyczynę zainteresowania się dyrekcji tą sztuką.

„Bo ku jakimże to prawdom — powie dr. Stockmann, zrażony niechęcią współobywateli — garnie się większość? Są to zazwyczaj prawdy tak sędziwe, że się już dawno przeżyły !A gdy się prawda tak postarzeje, jest wówczas na najlepszej drodze ku temu, by stać się kłamstwem".

Te słowa i cała ta postawa psychiczna dr. Stockmana, przeciwstawiającego „mądrą mniejszość — głupiej większości" (jakby rzekł nasz stary A. M. Fredro, marszałek Sejmu, zerwanego przez Sicińskiego) nabiera istotnie posmaku aktualnego, odsłaniając zarazem najsłabsze strony sztuki wielkiego norweskiego dramaturga.

Ibsen żył w czasach politycznych i społecznych zdobyczy „stanu średniego", triumfu dobrze usytuowanego mieszczaństwa w rodzaju kamienicznika, właściciela garbarni, właściciela drukarni, słowem drobnych posiadaczy, których w sztuce przedstawia w postaciach Worsego, Thomsena, czułych przedewszystkiem na stan swego posiadania.

Że taka większość będzie podwaliną wszelkiego łajdactwa, że zwartym murem stanie przeciwko wszelkiemu nowatorstwu, zagrażającemu choćby w najbłahszy sposób jej stanowi posiadania, to było, niestety, sprawą zgóry przesądzoną i trzeba było tylko dziecinnej naiwności Stockmanna, żeby tego nie widzieć, — i Ibsena, żeby wprowadzając bohatera swego w takie środowisko, kazać mu perorować na temat większości wogóle.

Ibsen w swojej sztuce przeżył Wielką Rewolucję Francuską lecz bez spisku Babeufa, przeżył Wiosnę Ludów bez Manifestu Komunistycznego i rok 70-ty bez Komuny paryskiej, nie widzi wobec tego i nie przewiduje tych sił społecznych przyczajonych poza plecami tucznych kamieniczników i właścicieli garbarni, zatruwających wszak ze swojej prywatnej i indywidualnej inicjatywy arterje zdrowia publicznego.

O wiele głębiej to samo zagadnienie potraktował **Żeromski** w swoich „Ludziach Bezdomnych" (napisanych pod wyraźnym wpływem tej sztuki Ibsena), każąc swojemu Stockmanowi (Judymowi) oprzeć się właśnie na tej wydziedziczonej większości w walce przeciwko pajęczemu wyzyskowi i szkodnictwu stanu średniego.

Wzniosłe osamotnienie jednak dr. Stockmanna olśniło na tyle wyobraźnię poetycką Żeromskiego, że Judymowi swemu w myśl przekornego indywidualizmu Ibsena, każe się wyrzec nawet ukochanej kobiety, bo tylko samotność daje rzekomo siłę.

Po szeregu współczesnych studjów z zakresu psychologji życia zbiorowego, uwzględniając zdobycze nowszej socjologji, mniej jesteśmy skłonni poddawać się urokowi tej indywidualistycznej oprawy i z tego względu wspaniała zresztą i ciekawa sztuka Ibsena wydaje nam się obecnie już tylko czcigodnym, ale muzealnym zabytkiem, którego wydobycie może prowadzić do takich dwuznaczności i nieporozumień, jakim uległ w swojej nocie informacyjno - reżyserskiej p. dr. J. R. Bujański, dopatrując się w obcej i dalekiej od wszelkiej analogji z teraźniejszemi stosunkami sztuce jakiegoś tajemniczego symbolu naszych czasów.

Sztukę wystawiono zgodnie z tradycją „Teatru Kameralnego" nader starannie i poprawnie. Rolę czołową dr. Stockmana odegrał **Karol Adwentowicz** z właściwem sobie mistrzostwem, podkreślając w swojem ujęciu nieporadną naiwność samozwańczego dobroczyńcy ludzkości. Rolę burmistrza — brata Stockmana nader oryginalnie potraktował **Antoni Piekarski,** nadając mu rysy przyczajonej pasji w cuglach opanowania.

Miła inowacja w tym skromnym teatrze jest zwrócenie baczniejszej uwagi na oprawę sceniczną, nad którą czuwa nowy dekorator teatru — **Mieczysław Różański,** nader szczęśliwie i celowo rozwiązując zagadnienia dekoracyjne tej sztuki.

J. N. Miller.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO CZECHOSŁOWACJI NAD POLSKĄ.

Na stadjonie Legji wobec 15-tu tysięcy widzów rozegrane zostały zawody eliminacyjne o mistrzostwo świata Polska — Czechosłowacja, zakończone nieznacznem zwycięstwem Czechów w stosunku 2:1 (1:0).

Czesi wygrali niewątpliwie zasłużenie, chociaż nie wykazali tak wysokiej klasy gry, jakiej się należało od nich spodziewać. Górowali oni nad Polakami przedewszystkiem technicznie i taktycznie. Mieli lepszy start do piłki, celniejsze podania, byli też lepiej zgrani, a jednak niewiele brakowało, aby wynik był remisowy, lub nawet zwycięski dla nas.

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem równorzędnej walki. Polacy często goszczą na połowie boiska gości, przyczem każdy ich atak jest groźny. Świetna gra czeskiego bramkarza Planicki sprawia jednak, że okres ten nie przyniósł nam żadnej bramki. W 25 tej minucie w czasie jednego z polskich ataków, Pazurek mija wybiegającego Planicki, ale nie trafia z kilku metrów do pustej bramki. Koniec pierwszej połowy przynosi kilka niebezpiecznych ataków czeskich. Jeden z nich kończy się bramką, zdobytą przez Silny'ego w 32-ej minucie. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pola już w piątej minucie Martyna zdobywa z karnego wyrównujący punkt. W następnych minutach zaznacza się przewaga drużyny czeskiej, która przez 30 minut prawie nie schodzi z boiska Polaków. Czechom nie udało się jednak przełamać muru obrony Polaków. Nasza drużyna w tym okresie gry znajduje się w defensywie, gra na czas, chcąc utrzymać wynik remisowy. W 30-tej minucie punkt ze strzału Pelcnera. Pozostały okres gry należy do Polaków, ale wynik cyfrowy nie ulega już zmianie.

Polska rozegrała dotychczas 8 spotkań z Czechosłowacją, przegrywając 7 i remisując jedno. Ogólny stosunek bramek wynosi 8:18 na korzyść Czechosłowacji. Ciekawe jest, że na 8 spotkań aż 4 zakończyły się wynikiem 2:1 dla Czechów.

Mecz ten był 53 spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. W rozegranych dotąd spotkaniach stosunek bramek wynosi 117:102 na naszą korzyść. W kwietniu roku przyszłego odbędzie się w Czechosłowacji mecz rewanżowy i na tem zdaje się zakończy się nasza rola w mistrzostwach świata.

Wygrana loteryjna napełni puste kieszenie.
KUP JUŻ LOS U
DZIERZANOWSKIEGO
Nowy Świat 64 629

JEDYNY W POLSCE MECZ LIGOWY

W Poznaniu odbył się w niedzielę jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi pomiedzy Wartą a Podgórzem. Zwyciężyła Warta w stosunku 2:1 (1:0).

FINAŁY PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO.

W lokalu Polonii na Dynasach odbyły się finały pierwszego kroku bokserskiego. **W wadze muszej** pierwsze miejsce zajął Weiman (Polonia). **W wadze koguciej** w finale Salomoński (Klub Pocztowców) pokonał Pawłowa (C. W. S). **W wadze piórkowej** wygrał Szpigelman (Makabi). **W wadze lekkiej** zwyciężył Kozakiewicz (CWS). **W wadze półśredniej** wygrał Jaszczak (Polonia). **W wadze średniej** Kowalczyk (CWS) nokautuje w trzeciej rundzie Lisowskiego (CWS).

Puhar przechodni PUWF zdobyła Polonia (15 pkt). Nagrodę WOZB za najpiękniejszą walkę otrzymał Weiman z Polonii. Startowało w zawodach ogółem 70 bokserów.

KRAKOWSKA MAKABI BIJE WARSZAWSKĄ POLONIĘ 4:3.

Na boisku Polonii odbył się w sobotę mecz piłkarski pomiedzy krakowską Makabi a stołeczną Polonią, zakończony niespodziewanem zwycięstwem Makabi w stosunku 4:3 (2:2).

W przedmeczu Błyskawica odniosła zwycięstwo nad Gwiazdą w stosunku 1:0.

STAŁE POROZUMIENIE PRASY SPORTOWEJ POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

W sobotę odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych a delegatami czeskich dziennikarzy, bawiących w Warszawie z okazji meczu Polska — Czechosłowacja. M. in. poruszono i uzgodniono następujące sprawy: 1) wymiana wiadomości między agencjami polskiemi a czeskiemi, 2) sprawę korespondentów sportowych do prasy czeskiej w Polsce i do prasy polskiej w Czechosłowacji, 3) wymiana fotografji ważniejszych imprez, 4) co miesiąc wymiana między związkami polskim a czeskim artykułów ogólnych o sporcie w obu krajach, 5) sprawa zniżek kolejowych hotelowych i ulg w uzdrowiskach dla dziennikarzy obu krajów, 6) ułatwienie dla wycieczek dziennikarskich i dla pojedyńczych dziennikarzy—przybywających na zawody, 7) wymiana materjału prasowo - reklamowego przy ważniejszych imprezach, 8) unikanie tarć w rozmaitych sprawach.

YMCA PROWADZI W ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTWACH STOLICY

W niedzielę odbyły się dalsze dwa mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy.

YMCA—Skra — 21:2. W poszczególnych kategorjach Kluczyk pokonał Zawiskiego, Świętosławski wygrał z Szlenkierem, Pyć odniósł zwycięstwo nad Warchołem, Szajewski położył Szweczyka, Zembrzuski wygrał walkowerem, Strzelecki przegrał z Kielą. — Skrodzki odniósł zwycięstwo bez walki z powodu niestawienia się przeciwnika.

Elektryczność — Prąd 18:3. W poszczególnych wagach Federowicz zwyciężył Duckiego, Ziółkowski IV wygrał z Mościńskim, Kowalewski został pokonany przez Pisarka, Zaleski pokonał Korzeniowskiego, Tomaszewski przegrał z Piaskowskim, Falkiewicz odniósł zwycięstwo nad Leszczyńskim, a Janusik wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Wszystkie walki stały na wysokim poziomie. Sędzią głównym był p. Ziółkowski.

W mistrzostwach prowadzi YMCA 35 pkt. przed Elektrycznością — 27 pkt. i Legia — 18 pkt.

NOWY REKORD POLSKI W RZUCIE OSZCZEPEM OBURĄCZ.

Na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, zawodnik Warszawianki Lokajski ustanowił nowy rekord polski w rzucie oszczepem, oburącz, osiągając 100,27 mtr. (prawą rękę — 58.77, a lewą — 41.50).

PIĘCIOMECZ LEKKOATLETYCZNY W WARSZAWIE.

W sobotę i w niedzielę rozegrany został na boisku Legji i w Parku Sobieskiego pięciomecz lekkoatletyczny z udziałem zawodników Warszawianki, A. Z. S., Legji, Skry i PKS. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warszawianka 260½ pkt., 2) Legia — 191½ pkt., 3) Skra — 179½, 4) PKS —163½ AZS. nie został uwzględniony w ogólnej punktacji, gdyż dwaj jego zawodnicy startowali poza konkursem.

BIEG KOLARSKI GWIAZDY.

Międzyklubowy bieg kolarski, zorganizowany przez Gwiazdę na trasie Okęcie — Tarczyn, wynoszącej 50 klm. zgromadził 60 zawodników. Zwyciężył Grzesiński (AKS) w czasie 1:33 minut przed Kiliszem (AKS). — 1:35,5 i Sobczakiem (Świt) — 1:33,8.

Organizacja zawodów doskonała.

JUBILEUSZOWE REGATY YACHT - KLUBU WARSZAWSKIEGO A. Z. S.

Z okazji 10-lecia Yacht-Klubu AZS-u rozegrane zostały na Wiśle, przy dobrych warunkach atmosferycznych międzyklubowe regaty żeglarskie, na których osiągnięto następujące wyniki:

W klasie V zwyciężył Komorowski. **W klasie H** pierwsze miejsce zajął Lange. **W klasie S** wygrał Zaleski. **W klasie E.** zwycięstwo odniósł Osiński.

Pozatem w towarzyskim wyścigu łodzi klasy C brały udział dwie łodzie, przyczem pierwszą nagrodę uzyskała łódź Kubuś, prowadzona przez Dembowskiego.

KURSY W ROB. OŚRODKU W. F.

Jeszcze można się zapisać na kurs przodowników gimnastyki, lekkiej atletyki. Wiadomość: Rob. Ośr. Wych. Fiz. od 17 — 21, tel. 231-95.

Kurs dla początkujących bokserów rozpoczyna się we wtorek, dnia 17-go października. Zapisy przyjmuje Rob. Ośr. W. F.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WARSZAWSKIEGO OKR. PPS. odbędzie się dziś o godz. 6.30, Długa 21.

Ruch. kult.-oświatowy

TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH zawiadamia, że zapisy na kurs kroju i szycia kończą się 18 b. m. Prosimy wszystkie zapisane, ażeby przyszły 18 bm. o godz. 7-ej w Aleje Trzeciego Maja 2 m. 68. Zapisy codziennie w godz. od 6—8.

T. U. R.

Wycieczka. W poniedziałek 16 października o godz. 9 rano, Warszawski Oddział T. U. R. organizuje wycieczkę do Zakładu Państwowego Hygjeny (Chocimska 24). Zbiórka na miejscu.

Z sądów

Kolejarz podejrzany o zabójstwo

został uniewinniony

W Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa kolejarza **Kazimierza Demale**, osk. o zabójstwo **Stan. Stolarczyka.**

Do restauracji przy ul. Błońskiej 9 przybył współwłaściciel jej, **Skarzyński**, wraz ze **Stolarczykiem** i jeszcze innemi osobami. W pokoju gościnnym siedziało przy stole trzech kolejarzy, między innymi Demale. Przybyli rzucili się na kolejarzy, powstało zamieszanie. Od napastników odebrano rewolwer, a kolejarze wybiegli z restauracji. W międzyczasie rozległy się strzały. Stolarczyk ugodzony został w ramię i jamę brzuszną. Postrzelony po czterech dniach zmarł. Kilka osób, rzekomych świadków zajścia, przed władzami śledczemi podało, iż sprawcą zranienia **Stolarczyka** był **Demale.**

Mikrofotograficzna ekspertyza kuli, wyjętej z ciała zabitego, stanowczo ustaliła, że kula ta pochodzi z rewolweru Demalego.

Na rozprawie stwierdzono, iż osoby, które poznały w sprawcy strzałów Demalego, były szereg razy karane, a jedna z nich przybyła nawet na rozprawę z więzienia. Ponadto stwierdzono, że „świadkowie" ci przed poznaniem Demalego u sędziego śledczego prosili niejakiego **Zaranka**, aby właśnie pokazał im owego **Demalego**, starszego strażnika na dworcu Gdańskim; obrona stwierdziła, iż „świadkowie" ci działali z zemsty.

Wreszcie ekspertyza również okazała się niezupełnie bezsporną wobec rozbieżności zdań między ekspertami -rusznikarzami.

Dlatego też Sąd **Demalego** uniewinnił.

Obronę wnosili adwokaci: tow. **J. Litauer** i **Margolis**.

Za zabójstwo kochanka

Sąd Okręgowy skazał Esterę *Hirszównę, oskarżoną* o zamordowanie swego kochanka *Górskiego* (piszemy o tem w numerze niedzielnym) na 2 lata więzienia.

Zagadkowa zbrodnia

w Targówku

Wczoraj rano, za przejazdem kolejowym, przy ul. Radzymińskiej, przechodnie znaleźli zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżące na zboczu wału, obok rowu, w pewnem oddaleniu od szosy. Zawiadomiona o tem policja III-go komis. kolejowego, wszczęła dochodzenie. Wkrótce ustalono, iż nieznajomym jest 27-letni Tadeusz Ziółkowski, żałobnik zakładu pogrzebowego Edwarda Majewskiego (Florjańska 8). Z. w. ub. sobotę po południu odprowadził z krzyżem kondukt pogrzebowy na cmentarz św. Wincentego na Bródnie i, po załatwieniu sprawy innego pogrzebu w kancelarii tegoż cmentarza, oddał uniform żałobny woźnicy karawanu, Władysławowi Baczyńskiemu, oświadczając, że wraca do domu. Dla skrócenia drogi, Ziółkowski wracał ulicą Piotra Skargi w Targówku i, gdy znalazł się na pustkowiu, został prawdopodobnie napadnięty przez nieznanych sprawców i pozbawiony życia. Zamordowany bronił się przed napastnikami, lecz widocznie uległ wobec przewyższającej siły. Że tak musiało być, świadczą o tem liczne zdrapania naskórka na twarzy, oraz ślady sińców na szyi. Po dokonaniu zbrodni, sprawcy ograbili swą ofiarę, zabierając palto jesienne, oraz kamasze. Zmarły tragiczną śmiercią Z. pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Zamachy samobójcze

W bramie domu Marszałkowska 79, napiła się kwasu octowego, 18-letnia Hena Buler, służąca.

W mieszkaniu przy ul. Krochmalnej 23, napiła się kwasu octowego, służąca 21-letnia Zofja Mazurówna.

Przy ul. Targowej 62, na chodniku, napiła się kwasu octowego, 40-letnia Feliksa Bogusiewicz, przy mężu (Żerań)

Otwarcie nowych linij tramwajowych

W niedzielę 22 b. m. o godz. 11 rano nastąpi uroczyste otwarcie nowej linji tramwajowej do Babic, przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Zaproszone osoby udadzą się specjalnymi pociągami do Ulrychowa, krańcowej stacji Nr. 9, gdzie nastąpi przecięcie wstęgi przez prezydenta miasta, poczem odbędzie się przejazd nowowybudowanym torem nowej linji na przestrzeni 4 i pół klm. do Babic, do kolonji pocztowców. Po ukończeniu uroczystości nastąpi uruchomienie normalnej komunikacji. Wagony kursować będą na nowej linji w odstępach około 15-minutowych. Nowa linja będzie oznaczona literą „B".

Otwarcie drugiej nowej linji Nr. 6a przez ul. św. Wincentego na Nowem Bródnie odbędzie się w końcu b. m., a trzeciej — Nr. 15a do Centralnego instytutu wychowania fizycznego na Bielanach — w pierwszych dniach listopada.

Rozrodczość w Polsce

„Instytut badania zagadnień ludnościowych" przeprowadził ankietę wśród lekarzy, mającą na celu odzwierciadlenie stanu rozrodczości wśród szerokiego ogółu. Wyniki ankiety opracował dr. **Kacprzak.**

Otrzymano 140 wypełnionych kwestjonarjuszów. Na ankietę odpowiedzieli głównie lekarze starsi. Ankieta objęła cały kraj.

Odpowiedzi dotyczą zarówno miast, jak i wsi. Na 140 odpowiedzi zaledwie w 10-ciu znaleźć można wyraźne stwierdzenie, że w odpowiednich okolicach niema wcale dążenia do ograniczenia potomstwa wśród ludności wiejskiej, względnie małomiasteczkowej. Z 10 — pięć dotyczy województw zachodnich (pomorskiego i poznańskiego), gdzie ze względu na głęboką religijność o sztucznem ograniczaniu potomstwa niema przeważnie mowy.

Pozatem na wschodzie i zachodzie, u żydów i u chrześcijan, spotyka się **zdecydowane dążenie do ograniczenia potomstwa**, przenikające stopniowo do najniższych warstw ludności, co jest najbardziej charakterystyczne dla przeżywanego okresu.

Zjawisko to najjaskrawiej występuje wśród zamożnych, inteligentnych rodzin. W środowisku tem najczęściej spotyka się z odkładaniem momentu przyjścia na świat pierwszego dziecka, z systemem jednego dziecka, z małżeństwami bezdzietnemi.

Całkowitą niechęć do posiadania dzieci obserwuje się tylko u małżeństw urzędniczych, naturalnie nie u wszystkich, lecz dość często. Wśród proletarjatu pierwsza lub nawet druga ciąża przyjmowane są pogodniej, niż wśród inteligencji. Ale warstwy zamożniejsze ograniczały liczbę dzieci już dawniej, choć w mniejszym stopniu, natomiast w warstwach ludowych jest to nowość, przebierająca rozmiary gwałtownie szerzącej się epidemji.

Można powiedzieć, że unikanie potomstwa jest w stosunku odwrotnym do stopnia zamożności, kultury i uświadomienia; im stopień ten jest większy, tem mniej jest dzieci.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 327 czasopisma „Robotnik" z dnia 12 września r. b. artykułem p. t. *„Nauka w las nie poszła"* na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186) proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nie odpowiada prawdzie zawarte w artykule twierdzenie, że po wyjeździe sanacyjnego posła zaczęli członkowie Z. Z. Z. i „Legjonu Młodych" „zabierać" sobie drzewo, natomiast prawdą jest, że między ujawnionymi trzema sprawcami kradzieży drzewa znajdował się wykluczony członek „Legjonu Młodych".

Nie jest prawdą, że sanacyjni złodzieje drzewa zostali bardzo dobrotliwie potraktowani przez miejscowe organa władz, które nawet nie spisały złodziejom protokułów, natomiast prawdą jest, że dochodzenia posterunku P. P. w Hajnówce doprowadziły do ujawnienia trzech sprawców kradzieży drzewa, poczem akta sprawy zostały przekazane Sądowi Grodzkiemu w Białowieży, celem ukarania winnych.

Za Komisarza Rządu
M. Szyszyłowicz
radca wojewódzki.

Co wyświetlają kina?

AMOR: „Żółta maska" i „Romeo i Julcia".
ANTINEA: „Biała oddaliska" i „Dusze w niewoli".
APOLLO: „Dzieje grzechu".
ARENA: „Niepotrzebne dziecko".
ATLANTIC: „Urwis hiszpański".
AS: „Żebrak z Bagdadu".
BAJKA: „Banita" i „W daleki świat".
CAPITOL: „Don Kichot".
CASINO: „12 krzeseł".
COLOSSEUM: „Sekret kobiety" oraz rewja na scenie.
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu".
CORSO: „Pod Twoją obronę".
CRISTAL: „William Desmond wieczny wróg".
FAMA: „Józef w Egipcie".
FILHARMONJA: „King-Kong".
FORUM: „Dick Turpin" Jose Mojica.
GLORIA: „Piraci stepu" i „Romeo i Julcia".
HELJOS: „Pod Twoją Obronę".
HOLLYWOOD: „Król cyganów" i rewja.
KOMETA: „Miłość złoczyńcy" i rewja.
KINO „X": „Dr. Jekkyl" i dodatki.
LOS: Od 4 dla młodzieży „4 uciekinierów". Od 8 dla dorosłych „Godzina z Tobą".
LUX: „Rok 1914".
MAJESTIC: „Morderca" Langa.
MASKA: „Skippy" i „Romeo i Julcia".
MEWA: „Mężczyźni w jej życiu" i „Noce paryskie".
MIEJSKI: „Karjera kelnerki".

majestic
N. Świat 43
P. 6, 8, 10
Wielki dramat lotniczy p. t.
F 13
(ESKADRA JUNAKÓW)
W rol. głów.
GINA MANES
I GASTON MODOT
Wytw. „UNITED ARTISTS"

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek o godz. 6.15.
Karjera Kelnerki
Udział biorą:
CONSTANCE BENNET — NEIL HAMILTON
LOWEL SCHERMAN
Wł. NATIONAL. NADPROGRAM
„KINOTEATR MŁODZIEŻY 4.15"
Codziennie jeden seans punktualnie 4.15 pp.
„Schowajcie swe smutki" i dodatki
Ceny miejsc dla młodz. i dla dzieci po 60 gr

MIRAŻ: „Maradu" i „Przygoda jednej nocy".
NOWY SPLENDID: „Orły na uwięzi" (Małygin).
NOWA TOMBOLA: „Licytacja miłości".
PAN: Jaką mnie pragniesz".
PETIT TRIANON: „Ja w dzień ty w nocy" i dodatki.
PRAGA: „Odmęt ulicy" i rewja.
RIVIERA (Leszno 2): „Odrodzona Palestyna" i „Wędrujący Oded".
ROXY: „Harry Piel królem podziemnego świata".
STYLOWY: „Kawalkada".
TON: „Odmęt ulicy".
UCIECHA: „Turbina 50.000" (Wstrzeczny) i dodatki.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
DR. MED. D. GISERA
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne), skórne, pęcherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Djatermia. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł

Turystyka na Słowaczyźnie

Spostrzeżenia stare i nowe

Piękny to kraj — ta Słowaczyzna! — zwłaszcza północna (Podtatrze) i środkowa. Pamiętajmy, że obejmuje nietylko najwyższe szczyty tatrzańskie z Gerlachem i Łomnicą i największe doliny, ale także liczne inne ugrupowania górskie, jak np. Fatra Wielka i Mała.. i zwłaszcza rozległe i dzikie Niżne Tatry. Niezliczone cuda przyrody mamy na każdym kroku — cudowne jaskinie, wąwozy, wodospady, ba, nawet gejzery, a pozatem śliczne stare miasteczka, zamki na wysokich wzgórzach, przeróżne pamiątki historyczne i t. p. Jako teren wycieczkowy, Słowaczyzna jest wymarzona. Obejmuje Spisz z rzeką Popradem, Liptów z majestatycznym Wagiem, Orawę z rzeką Orawą i inne tereny. Niestety, polski turysta, o ile nie ma paszportu zagranicznego, jest skrępowany w swych aspiracjach wycieczkowych; przepustki bowiem uprawniają tylko do swobody ruchów w pasie konwencyjnym aż do kolei koszycko - bogumińskiej na południu. Na szczęście w toku są rokowania o rozszerzenie terenu konwencyjnego. Nie zapominajmy, że polski turysta napotka na Słowaczyźnie nietylko sporo historycznych pamiątek polskich, ale także całe wsie polskie — stopniowo się słowaczące.

Trzeba przyznać Czechom, że starają się zagospodarować ten teren turystyczny możliwie najlepiej. Niestety, w Tatrach, ta dbałość o wygody turysty doprowadza nieraz do nadmiernej rozbudowy sieci schronisk. Tak np. tego lata otwarto nowe schronisko tuż pod samym szczytem Rysów, na przełęczy Waga. Dużo nowych schronisk w Tatrach Zachodnich, np. w dolinie Łatanej i przy stawkach Rohaczowych. Ta fałszywa polityka schroniskowa w Tatrach doprowadziła do pewnych tarć z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem, które poprostu zbojkotowało uroczyste otwarcie schroniska w Wadze. Dochodziło do tego, że takie np. pismo „Vysoke Tatry" napisało w tym roku, że dlatego zapewne prof. Goetel prowadzi politykę ochrony przyrody tatrzańskiej, iż chce „utrudnić rozwój Tatr na stronie czechosłowackiej" (Nr. 9 — 1933). Obecnie te stosunki nieco się zmieniły. Klub czechosłowackich turystów (K. Cz. S. T.), gospodarujący na Słowaczyźnie, stanął na gruncie ochrony Tatr i odbył tego roku konferencję z polskiem T. T., uzgadniając stanowiska. Inaczej się przedstawia sprawa schroniskowa w innych częściach Słowaczyzny, gdzie jest schronisk mało, albo wogóle niema. Tam, naturalnie, budowa schronisk jest nieraz pożądana. Tak np. tuż pod szczytem najwyższym Niżnich Tatr — Djumbirem powstała dobrze zbudowana „Stefanikowa Chata". Kilka schronisk powstało w małej Fatrze, ułatwiając ogromnie zwiedzenie tego pięknego łańcucha górskiego z Małym Krywaniem i Rozsudcem.

Dla reklamy Słowaczyzny Czesi robią bardzo wiele. Zasługują np. na uwagę piękne prospekty. Mamy oto przed sobą pięknie wydany ilustrowany prospekt środkowej Słowaczyzny (wydanie Izby Handlowej w Bańskiej Bystrzycy); zawiera obok ślicznych zdjęć także ciekawe wskazówki co do dróg i schronisk. Dużo robią dla propagandy koleje czechosłowackie, wydające ilustrowany miesięcznik p. t. „C. S. D." i szeroko kolportujące tenże w pociągach. Nic podobnego w Polsce, niestety, niema. Dodajmy jeszcze, że ilustrowany tygodnik „Letem - svetem" wydawany przy współpracy K. C. S. T. dużo uwagi poświęca Słowaczyźnie.

TEGOROCZNA WYCIECZKA TUR. NA RATUSZU W LEWOCZU.

Ale nietylko buduje się schroniska, znakuje się drogi, tworzy się wszędzie biura informacyjne i rozpowszechnia się bibułę propagandową. Ułatwia się także samą technikę zwiedzania Słowaczyzny. W tym roku np. zaprowadzono tak zw. „okrużne listki", bilety okrężne, łączące koleje i linje autobusowe w jedną całość wycieczkową. Jeśli np. w miasteczku Popradzie kupi się taki „listok" za 80 k. cz. (20 zł.), można pojechać zrana autobusem (30 klm.) do Lodowej Groty (cudowną drogą). Po zwiedzeniu Groty, można tymże autobusem pojechać piękną doliną Straceną do miasteczka Dobszyny (śliczne widoki na olbrzymich serpentynach przy zjeździe do miasteczka); dalej jedzie się koleją do jednej z mniejszych stacyjek, zaś stamtąd znowuż autobusem do jednego (naprawdę!) z cudów świata — do otwartej w przeszłym roku Groty Domica. Ta Domica jest położona już na samej granicy węgierskiej, tak, że kilkanaście kilometrów groty znajduje się po stronie czechosłowackiej, a kilkanaście—po węgierskiej. Betonowa płyta wewnątrz groty stanowi granicę międzypaństwową. Grota jest wapienna naciekowa; te naciekі nie są białe, jak np. w grocie Demanowskiej, lecz biało - czerwone i tworzą wprost nieprawdopodobnie fantastyczne, ogromne kształty. Wszystko to jest nienaruszone, bo K. Cz. S. T. bardzo dba o każdy drobiazg. Wewnątrz groty znajduje się jeziorko, ślady po człowieku pierwotnym i t. d. Gdy grotę zaczęto eksploatować, znajdowało się w niej kilkadziesiąt tysięcy nietoperzów — teraz są tylko ślady w postaci ogromnych kopców guana. Ta jedyna w swoim rodzaju Domica zakasowała dziś wszystkie inne groty słowackie, jak Bialskie, Demanowskie. Z Domicy wracamy autobusem (wciąż za tym „listkiem") na kolej; przenocować możemy w pobliskiem miasteczku Rożnawie. Na drugi dzień możemy, jadąc za swym „listkiem" autobusem, zwiedzić znajdujący się na wzgórzu potężny zamek węgierskiego hr. Andrassy'ego. Ciekawe muzeum w gmachu przy zamku. Na dole oglądamy wspaniałe mauzoleum zbudowane przez Andrassy'ego dla ukochanej żony. Wnętrze jest wyłożone kawałkami marmuru sprowadzonego z różnych stron świata. To mauzoleum kosztowało kilka miljonów. Wreszcie w tyle za mauzoleum stoi pomnik — pieska, dźwignięty również przez hr. Andrassy'ego. Na pomniku napis: „naszemu wiernemu pieskowi, wierność za wierność"; w dole pod pomnikiem rezerwuar, do którego zgodnie z zapisem testamentarycznym codziennie nalewa się świeżej wody dla psów. Obejrzawszy całą tę Krasna Horkę z zamkiem i mauzoleum, jedziemy dalej autobusem kilkadziesiąt kilometrów do kolei, a pociągiem do Koszyc, ciekawego i ładnie utrzymanego miasta; w pobliżu Koszyc w kurorcie Herlany znajdziemy jeszcze jedną osobliwość, mianowicie gejzer (wytrysk gorącej wody). Z Koszyc wracamy do Popradu i zamykamy swą podróż; możemy jeszcze po drodze wysiąść w Letanowcach i zwiedzić tak zw. Słowacki Raj, t. zn. głębokie wapienne wąwozy z ciekawą florą. Jak widzimy, ów „listek" bardzo dobrze spełnił swe przeznaczenie.

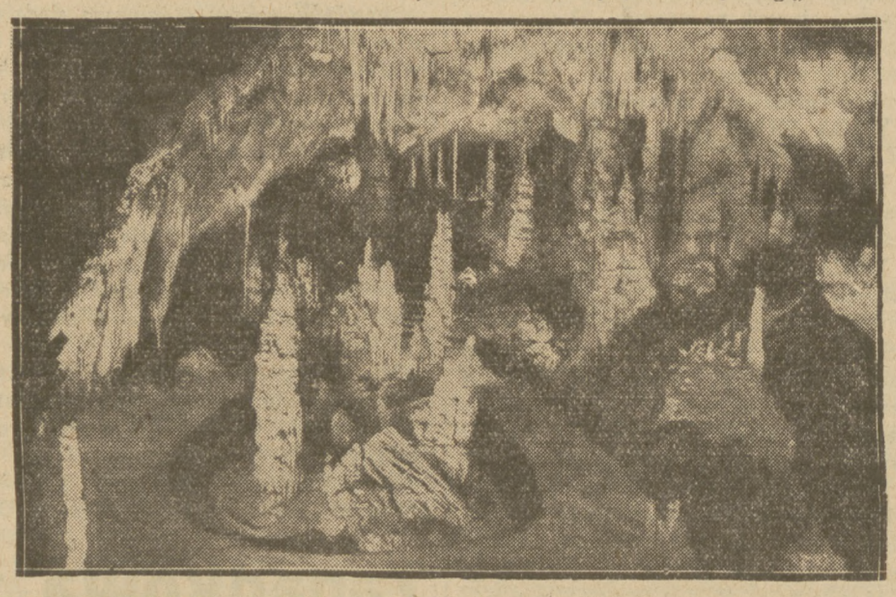

WNĘTRZE GROTY „DOMICA" NA GRANICY WĘGIERSKIEJ.

Chodzi teraz o przewodniki. Stary polski przewodnik Orłowicza jest niezły, ale nieco przestarzały (tak np. Drużbaki od chwili wydania przewodnika stały się wspaniałym kurortem, rozbudowanym za grube miljony przez hr. Zamoyskiego z Lubowli). Niemiecki przewodnik po Spiszu (Nemeny'ego) nie posiada prawie żadnej wartości, jest zbiorem reklam. Ciekawych wiadomości o ślicznem starem miasteczku Lewoczy możemy zaczerpnąć z nowej pracy (czeskiej) Bohaczka (Lewocza i okolice); znajdziemy tam szczegółowe dane dla zwiedzenia „Czeskiego Raju". W niemieckim przewodniku d-ra Ottona „Hohe Tatra" znajdziemy ciekawy rozdział o Niżnich Tatrach (autor słusznie poleca zwiedzenie bodaj autobusem przepięknej przełęczy leśnej Sturec, nie daleko od Różomberku). Wreszcie w ostatnich tygodniach wyszedł dość ciekawy i obszerny czeski przewodnik po Tatrach Masy i Haelkiego; szczegółowo opracowana jest zaniedbana w innych przewodnikach część dotycząca Tatr Zachodnich.

POMNIK PSA, POSTAWIONY PRZEZ HR. ANDRASSY'EGO W KRASNAHORCE.

W tym artykule bynajmniej nie próbuję dać chociażby krótkiego poglądu na całość turystyki na Słowaczyźnie. Ponieważ jednak nasze wycieczki T. U. R., czy Z. R. S. S. — coraz częściej zaglądają w te okolice, uważaliśmy za wskazane podzielić się kilku spostrzeżeniami. KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sztuka I. Singera p. t. „Borys Sawinkow". W 12 obrazach zamyka autor życie słynnego terorysty rosyjskiego.

TEATR NARODOWY gra „U mety" Rostworowskiego.

TEATR NOWY. Dziś duet miłosny „Świt, dzień i noc".

TEATR LETNI gra sensacyjną komedję satyryczną Anatola Sterna „Szkoła genjuszów".

TEATR POLSKI gra jeszcze tylko kilka razy sztukę Przybyszewskiej „Sprawa Dantona".

TEATR MAŁY. Dziś jedna z najlepszych komedji Tadeusza Rittnera „Lato".

TEATR „CYGANERJA". Dziś rewja p. t. „Miłość, młodość i spółka" z Pogorzelską i Brochwiczówną na czele.

TEATR „REX". Dziś rewja „Dzieje Śmiechu" z Mankiewiczówną, Halamą, Dymszą, Krukowskim i Lawińskim.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5): „Wiosna, jesień, zima".

DOM ŻOŁNIERZA: „Córka pułku", komedjo-opera w 4 aktach.

„NOWA KOMEDJA". Dziś nowa komedja Marjana Hemara p. t. „Firma". W rolach głównych Modzelewska i Jaracz.

TEATR KAMERALNY. Ciesząca się wielkiem powodzeniem od dnia premjery sztuka Ibsena „Wróg ludu" z Adwentowiczem w roli głównej jest grana codziennie.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś i codziennie o godz. 8.15 program składany.

TEATR „8.30" daje już ostatnie kilka przedstawień operetki Gilberta „Hotel Imperial". Za kilka dni premjera pierwszej polskiej komedji muzycznej Fanny Gordon, Krzewińskiego, L. Brodzińskiego i W. Eigera (opr. muzyczna) p. t. „Yacht miłości" czyli „New York-Baby".

TEATR „PRASKIE OKO" (Zygmuntowska 10). Dziś rewja p. t. „Coś dla każdego".

TEATR POPULARNY (Praga. Zamojskiego 20). Codziennie „Nad przepaścią".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie „Błękitny Express".

Lato-Rittnera w Teatrze Małym

NA ZDJĘCIU CZOŁOWI WYKONAWCY: MARJA GORCZYŃSKA I LECH POSPINOWSKI.

Bachanalja tańca

Niedawno zakończony w Warszawie międzynarodowy festival taneczny ukazał nam najwyższą światową klasę tej sztuki. Jednakże festival ten nie był całkowitem odbiciem istniejących prądów tanecznych: — nie pokazano nam wcale tańców akrobatyczno - zespołowych. Miłośnicy tego rodzaju tanecznego, a jest ich legjon — będą oszołomieni dziś w kinie „Majestic" na premjerze filmu p. t.: „F 13". podziwiając znakomity zespół, składający się z jednej tancerki i jej trzech partnerów. Ewolucje tej czwórki są szczytem pomysłowości, ekspresji, śmiałości i giętkości cielesnej. Pozatem w filmie tym ujrzymy przepyszną rewję pięknych kobiet. Dzisiejsza premjera filmu „F. 13" w „Majesticu" stanie się sensacją stolicy. (X).

Ogłoszenia drobne

ENERGICZNYM OSOBOM zapewniamy dochód do 1000 zł. miesięcznie. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoowera 9. 639

ROBOTNICY Czytajcie swoje pismo „ROBOTNIK"

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, dn. 16.X.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.30 Przegląd Prasy. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Piosenki z płyt. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38. J. Brahms: Symfonja D-dur z płyt. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.40 Przegląd komunikacyjny. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.44 Muzyka salonowa. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Koncert kameralny. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.00. „Podróż po osiedlach polskich w Brazyjji, Argentynie i Urugwaju". 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Rozmaitości. 19.05 „Les Adieux", uczczenie pamięci trzech polskich kompozytorów: Antoniego Radziwiłła, Michała Kleofasa Ogińskiego i Józefa Michała Poniatowskiego. 19.40 Program na dzień następny. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00. „Serbowie łużyccy", wygł. p. O. Szwarc. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.30 Transm. z Konserwatorjum Warsz. 21.15 „Peppina" operetka R. Stolza w adaptacji J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego.

WTOREK, dn. 17.X.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.30 Przegląd Prasy Polskiej. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.45 Komunikat Min. Opieki Społecznej. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Koncert orkiestry mandolinistów. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Koncert ork. mandolinistów. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert kameralny z płyt. 16.25 „Skrzynka PKO". 16.40. „Kącik językowy". 16.55 Koncert solistów. 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18.00. Odczyt. 18.20 Skrzynka muzyczna. 18.35. Muzyka z płyt. 18.55 Rozmaitości. 19.25. Feljeeton aktualny. 19.40 Program na dzień następny. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00. Muzyka lekka. 21.00 „Moje futro na tybetach". 21.15 Koncert muzyki litewskiej. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

„PEPPINA" W POLSKIEM RADJO.

Jedna z najpiękniejszych operetek „Peppina" Stolza transmitowana będzie przez Polskie Radjo dziś t. j. w poniedziałek 16 b. m. w radjofonizacji Leopolda Brodzińskiego. Tytułową rolę odegra najlepsza jej odtwórczyni Ola Obarska, Ivonę śpiewać będzie Zofja Zabiełło, w roli bokserki usłyszymy Marję Jarkowską. Męskie główne role wykonają: M. Wawrzkowicz, Wojciech Ruszkowski, St. Laskowski, L. Brodziński, E. Dankiewiczówna i J. Gliński. Przy pulpicie kapelmistrz St. Nawrot.

Zajście z aresztowanym

43-leni Franciszek Karpiński, st. posterunkowy na pl. Kazimierza Wielkiego, został uderzony „bykiem" w twarz przez aresztowanego, którego prowadził do komisarjatu. Poszwankowanego policjanta opatrzono w ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany tłuczone nosa.

Spis poborowych

Dzisiaj, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1913, zam. stale w Warszawie, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 9 do 13 poborowi, zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter K do Q włącznie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Wareska 7.